

Komitety Regionów: Nord Stream 2 może utrudnić rozwój polskiego portu

Europejski Komitet Regionów ostrzegł w poniedziałek instytucje unijne, że budowa gazociągu Nord Stream 2 może utrudnić rozwój portu Szczecin-Świnoujście, wyrządzić szkody środowisku i przeszkodzić w osiągnięciu celów polityki energetycznej.

Stanowisko tej sprawie przyjęła w poniedziałek działająca w Komitecie grupa ds. Nord Stream 2, której przewodniczy marszałek województwa zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz. Dokument trafi teraz do Komisji Europejskiej, Rady UE (rządy krajów UE) i Parlamentu Europejskiego jako oficjalne stanowisko unijnych samorządów.

W punkcie 4. konkluzji podkreślono, że gazociąg może utrudnić plany rozwoju portu Szczecin-Świnoujście, który jest "fundamentalnym składnikiem" gospodarki Pomorza Zachodniego i znaczącym pracodawcą w tym regionie.

"Istniejący gazociąg Nord Stream 1 spowodował trudności w technicznej rozbudowie portu. Budowa kolejnego rurociągu może (...) prowadzić do częściowej izolacji portu i nadać mu charakter peryferyjny" – czytamy w stanowisku KR.

W dokumencie podkreślono również, że Nord Stream 2 może stanowić przeszkodę dla osiągnięcia celów polityki energetycznej Unii Europejskiej, zakładającej dywersyfikację źródeł i szlaków dostaw gazu. "Projekt budzi poważne zaniepokojenie w odniesieniu do unii energetycznej, która obejmuje bezpieczeństwo energetyczne, solidarność i zaufanie, w pełni zintegrowany europejski rynek energii. Potencjalne koszty uzależnienia od jednego czy dominującego dostawcy gazu (...) zostałyby poniesione również przez społeczności lokalne" - oświadczone w dokumencie.

Ponadto zwrócono uwagę na potencjalnie szkody, które projekt wyrządzi środowisku naturalnemu. "Naukowcy zauważyli utrzymujące się pogorszenie zasobów dorsza w Morzu Bałtyckim w ostatnich latach. Może to być związane z budową podwodnego gazociągu Nord Stream 1. Dlatego rozbudowa istniejącej infrastruktury poprzez budowę Nord Stream 2 mogłaby zwiększyć ryzyko w tym zakresie" – przekonują unijni samorządowcy.

Ich zdaniem budowa kolejnego rurociągu pociąga też za sobą zagrożenie związane z zatopioną w Bałtyku bronią chemiczną. Dostępne badania wskazują, że na dnie akwenu spoczywa ponad 40 ton toksycznych substancji, zwłaszcza w okolicach głębi Gotlandzkiej i Bornholmskiej. Planowana trasa inwestycji przebiega blisko tych obszarów.

Komitety Regionów ostrzega, że układanie rur na dnie Morza Bałtyckiego może doprowadzić do przemieszczenia się osadów broni chemicznej w kierunku plaż w

uoprowadzić do przemieszczenia się osadów broni chemicznej w kierunku plaż w krajach nadbrzeżnych. "Prace budowlane mogą potencjalnie powodować (...) ruch toksycznych związków w procesach hydrologicznych. To z kolei stwarza zagrożenie zarówno dla środowiska, jak i dla ludzi" – zaznaczyli samorządowcy.

Przywołali też raport niemieckiego Instytutu Thuenena, według którego pozostałości broni chemicznej powodują drastyczny wzrost zapadalności na raka wśród ryb żyjących w Morzu Bałtyckim.

Jak podkreślił rozmowie z PAP marszałek Geblewicz, ingerencja w dno morskie Morza Bałtyckiego jest niezwykle ryzykowna. "Zalegają tam pozostałości amunicji i broni chemicznej z czasów II wojny światowej. Ponadto - według licznych badań - podmorska infrastruktura o tak znaczącej kubaturze zakłóca naturalne ekosystemy, co wpływa negatywnie na populacje m.in. bałtyckich ryb; może to uderzyć w interesy lokalnych rybaków" – zaznaczył polityk.

"Komitet Regionów zajmował się już kwestiami legislacjami dotyczącymi zmian wewnętrznego rynku gazu w UE. Postulował, żeby kwestie budowy rurociągów, które zapewniają dostawy zewnętrzne gazu, objąć regulacjami unijnymi" – zauważył marszałek Geblewicz.

Komitet Regionów jest traktatowym organem doradczym instytucji europejskich reprezentującym unijne samorządy. Komisja Europejska, Rada UE i Parlament Europejski są zobowiązane do zasięgania jego opinii w procesie tworzenia prawa dotyczącego samorządów; nie jest ona jednak dla nich wiążąca.

Budowany od kilku miesięcy Nord Stream 2 jest wspólnym przedsięwzięciem rosyjskiego Gazpromu oraz pięciu zachodnich firm energetycznych - austriackiej OMV, niemieckich BASF-Wintershall i Uniper (wydzielona z E.On), francuskiej Engie i brytyjsko-holenderskiej Royal Dutch Shell. Gazociąg ma prowadzić po dnie Morza Bałtyckiego z Rosji do Niemiec, uzupełniając działający już Nord Stream (Gazociąg Północny), oddany do użytku w latach 2011-2012.

W poniedziałek szef niemieckiej dyplomacji Heiko Maas ocenił, że wycofanie się Niemiec z budowy gazociągu Nord Stream 2 nie zatrzyma projektu, a jedynie zmniejszy możliwości lobbowania przez Berlin na rzecz tego, by część dostaw gazu przechodziła przez Ukrainę.

źródło: www.kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/regiony/komitet-regionow-nord-stream-2-moze-utrudnic-rozwoj-polskiego-portu>



